

# **Prawo do korzystania ze znaku towarowego jako wkład niepieniężny do spółki kapitałowej**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Rozdział I. Pojęcia wkładu, wkładu niepieniężnego oraz aportu

Przeprowadzone niżej rozważania nie będą miały na celu jedynie wykazania, iż język, którym posługuje się ustawodawca oraz doktryna, jest nieprecyzyjny. Używanie jednoznacznych terminów jest bowiem konieczne dla ustalenia znaczenia pojęć: wkład, wkład pieniężny, wkład niepieniężny, aport, wniesienie wkładu pieniężnego albo niepieniężnego do spółki. Ustalenie znaczenia tych pojęć jest z kolei warunkiem koniecznym, aby możliwe stało się udzielenie odpowiedzi na pytanie, na czym polega wniesienie wkładu do spółki kapitałowej. Zdefiniowanie terminu „wkład niepieniężny” pozwoli ponadto na wskazanie „przedmiotu” badania w zakresie zdolności aportowej.

Zarówno pojęcia wkładu, wkładu pieniężnego, wkładu niepieniężnego, jak i pojęcie aportu należą do języka prawnego<sup>1</sup>. Terminami tymi ustawodawca posłużył się, poza KSH, w kilkudziesięciu, zarówno obowiązujących, jak i już uchylonych, aktach prawnych. W żadnym z aktów prawnych, w których występują te pojęcia, nie zostały one jednak wprost zdefiniowane – w doktrynie wyrażony został przy tym pogląd, iż ustawodawca uznał, że sformułowanie definicji terminów „wkład”, „wkład pieniężny”, „wkład niepieniężny” oraz „aport” jest zadaniem doktryny i judykatury, gdyż zakres znaczeniowy ww. pojęć powinien zostać ustalony na podstawie wykładni językowej oraz systemowej i funkcjonalnej<sup>2</sup>. W szczególności, możliwe jest sformułowanie definicji tych terminów na podstawie uregulowań zawartych w KSH. Uregulowaniom tym należy nadać decydujące znaczenie, wydaje się bowiem, iż właśnie w tym akcie prawnym należy poszukiwać definicji terminów: wkład, wkład pieniężny, wkład niepieniężny i aport. Sformułowane na podstawie KSH definicje powinny znaleźć zastosowanie w całym obszarze prawa polskiego, ko-

---

<sup>1</sup> Por. D. Szubielska, A. Nowak, M. Kozaczuk, Wniesienie aportu, s. 3; A. Szumański, Wkłady, s. 19.

<sup>2</sup> Por. A. Szumański, Wkłady, s. 20.

deks ten jest bowiem aktem prawnym o podstawowym znaczeniu dla problematyki wnoszenia wkładów niepieniężnych do spółek.

W polskiej doktrynie oraz w judykaturze przeważa pogląd, iż wkład niepieniężny oraz aport to synonimy<sup>3</sup>. Za poglądem takim przemawia również treść uregulowań zawartych w KSH, a w szczególności okoliczność, iż pojęcie aportu występuje w nich w nawiasie obok terminu „wkład niepieniężny”<sup>4</sup>. Warto ponadto zauważyć, iż w nieobowiązującym już KH termin „aport” występował zawsze w nawiasie obok terminu „wkład niepieniężny” (por. art. 163 § 1, art. 176 § 1 oraz art. 312 § 1 KH) i także wtedy pogląd, iż terminy „wkład niepieniężny” i „aport” są synonimami, był poglądem przeważającym w doktrynie oraz w judykaturze<sup>5</sup>. W kodeksie handlowym pojęcia wkładu niepieniężnego oraz aportu występowały jednak jedynie w regulacjach dotyczących spółek kapitałowych. Jako że na gruncie innych niż KH ustaw, a także w języku prawniczym, terminy „wkład niepieniężny” i „aport” używane były zarówno w znaczeniu wkładu do osobowych i kapitałowych spółek handlowych, jak i wkładu do spółki cywilnej<sup>6</sup>, użycie na gruncie KSH terminów „wkład nie-

---

<sup>3</sup> Por. jednak A. Kidyba, Kodeks, t. I, s. 724, który wyraża pogląd, iż terminy „wkład niepieniężny” oraz „aport” są synonimami jedynie na gruncie regulacji dotyczącej spółek kapitałowych, natomiast w odniesieniu do spółek osobowych wkład niepieniężny jest pojęciem szerszym od aportu, obejmuje ono bowiem także wkłady niepieniężne w postaci świadczenia pracy i usług. Innymi słowy, pojęcia aportu nie należy, zdaniem A. Kidyby, stosować do wkładów niepieniężnych polegających na świadczeniu pracy i usług. Powstaje jednak pytanie o zasadność ww. tezy. Wątpliwości, przede wszystkim z uwagi na dyrektywy wykładni systemowej, budzi ponadto nadawanie danemu pojęciu (wkład niepieniężny, aport) odmiennego znaczenia na gruncie dwóch różnych tytułów tego samego aktu prawnego. Jedną z dyrektyw wykładni systemowej jest bowiem nieróżnicowanie zakresu znaczeniowego tego samego pojęcia w granicach jednego systemu prawa (por. uchw. SN z 15.12.2005 r., I KZP 34/05, Legalis), tym bardziej więc takie różnicowanie nie powinno mieć miejsca na gruncie jednego aktu prawnego. Także w nauce prawa prezentowany jest pogląd, iż „konsekwencja wyrażająca się w nadawaniu poszczególnym słowom i zwrotom zawsze takiego samego znaczenia należy do wymogów stawianych racjonalnemu prawodawcy” (por. K. Opalek, J. Wróblewski, Zagadnienia, s. 247; Z. Ziemiński, Teoria, s. 108–121). Również § 10 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.6.2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 283 ze zm.) stanowi, iż do oznaczania jednakowych pojęć należy używać jednakowych określeń, a różnych pojęć nie powinno się oznaczać tymi samymi określeniami.

<sup>4</sup> Por. art. 158 § 1 KSH.

<sup>5</sup> Por. np. A. Szumański, Wkłady, s. 19; D. Szubielska, A. Nowak, M. Kozaczuk, Wniesienie aportu, s. 3.

<sup>6</sup> Inaczej D. Szubielska, A. Nowak, M. Kozaczuk, Wniesienie aportu, s. 4, którzy wyrażali w okresie obowiązywania KH pogląd, iż pojęcie wkładu niepieniężnego w języku prawniczym miało znaczenie szersze niż pojęcie wkładu niepieniężnego w języku prawnym, obejmowało ono bowiem wkłady niepieniężne do osobowych spółek handlowych oraz wkłady niepieniężne do

pieniężny” oraz „aport” także w regulacji dotyczącej spółek osobowych<sup>7</sup> należy uznać za uzasadnione dostosowanie terminologii KSH do terminologii innych ustaw oraz do ugruntowanego już w języku prawniczym zakresu pojęciowego tych sformułowań.

Systemowa wykładnia KSH skłania do przyjęcia poglądu, iż podstawowy dla ustalenia znaczenia terminu „wkład” jest art. 3 KSH, przepis ten umieszczony został bowiem w tytule pierwszym tego aktu prawnego zatytułowanym „Przepisy wspólne”.

Artykuł 3 KSH stanowi, iż „Przez umowę spółki handlowej wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób”. Z uregulowania tego wynika, iż współdziałanie (a więc świadczenie) wspólnika polega na wniesieniu do spółki wkładów. Wkład jest zatem przedmiotem świadczenia wspólnika – świadczenia będącego wykonaniem wynikającego z umowy spółki handlowej zobowiązania do wniesienia wkładu<sup>8</sup>.

W doktrynie powszechnie wyrażany jest pogląd, iż odróżnienie przedmiotu świadczenia od samego świadczenia nie jest pozbawione prawnej relewancji. Stwierdzenie zgodności zachowania dłużnika z treścią zobowiązania nie ogranicza się bowiem do ustalenia, że nastąpiło świadczenie określonego przedmiotu świadczenia, dłużnik zobowiązany jest bowiem dopełnić wszystkich, ciężących na nim zgodnie z treścią zobowiązania, powinności<sup>9</sup>. Ze względu na treść art. 354 KC należy przy tym uznać, iż powinności te wynikają nie tylko z treści zobowiązania, ale również z jego celu społeczno-gospodarczego, zasad współżycia społecznego oraz, jeżeli istnieją ustalone zwyczaje dotyczące wykonania danego zobowiązania – z tych zwyczajów. Na konieczność odróżnie-

---

spółki cywilnej. Pogląd ten nie był jednak trafny, choćby wobec treści art. 22g pkt 4 PODOFizU w brzmieniu ówczesnie obowiązującym, w którym posłużono się wyrażeniem: „wkład niepieniężny (aport) wniesiony do spółki cywilnej lub osobowej spółki handlowej”, art. 23 ust. 1 pkt 45b i w art. 24 ust. 3 pkt 3 i w art. 24 ust. 3 pkt 3 PODOFizU w brzmieniu ówczesnie obowiązującym, w którym posłużono się wyrażeniem „wkładu lub aportu do spółki cywilnej albo spółki handlowej”, oraz przepisów zawartych w wielu innych ustawach.

<sup>7</sup> Por. art. 107 § 1 KSH.

<sup>8</sup> Tak też A. Szumański, *Wkłady*, s. 25–26; A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek*, s. 107; M. Minas, *Apport*, s. 7; W. Wyrzykowski, *Pojęcie wkładu*, s. 40–41; A. Baranowska, *Odpowiedzialność*, s. 22, którzy definiują wkład niepieniężny do spółki kapitałowej jako określony w umowie lub w aktach zawiązania spółki przedmiot świadczenia wspólnika albo akcjonariusza wnoszony w zamian za obejmowane udziały lub akcje.

<sup>9</sup> Por. M. Saffan, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, s. 1142.

nia przedmiotu świadczenia od samego świadczenia wskazuje również wyrażony w doktrynie pogląd, iż świadczeniem nie jest rzecz lub inne dobro, nawet jeśli zachowanie się dłużnika odpowiadające ciężącemu na nim obowiązkowi dotyczy jakiejś rzeczy lub innego dobra<sup>10</sup>. W doktrynie zwraca się ponadto uwagę, iż o treści świadczenia, a w konsekwencji o treści całego stosunku zobowiązaniowego, przesądza nie tylko rodzaj i charakter przedmiotu świadczenia, ale również sposób, w jaki dłużnik ma zachować się względem przedmiotu świadczenia, aby uczynić zadość obowiązkowi ciężącemu na nim w stosunku do wierzyciela. Na pełne ustalenie treści świadczenia, a więc i treści stosunku zobowiązaniowego, pozwala zatem dopiero oznaczenie przedmiotu świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika<sup>11</sup>.

Przytoczone wyżej poglądy wskazujące na konieczność odróżnienia przedmiotu świadczenia od samego świadczenia uznać należy za trafne. Warto jednak zauważyć, iż o ile pojęcie świadczenia jest zgodnie rozumiane w doktrynie jako powinne, zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość interesom wierzyciela zachowanie się dłużnika<sup>12</sup>, to przez pojęcie przedmiotu świadczenia rozumiane są rzeczy<sup>13</sup>, dobra materialne albo niematerialne, których dotyczy zachowanie dłużnika<sup>14</sup>, czy też dobra, ze względu na które dłużnik zobowiązany jest do zachowania się zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego<sup>15</sup>. Jako przykłady przedmiotów świadczenia wymieniane są również tak różnorodne ontologicznie byty, jak: rzeczy, części składowe rzeczy, zbiory rze-

---

<sup>10</sup> Por. T. Dybowski, Świadczenie, s. 72.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 73.

<sup>12</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, s. 41; T. Dybowski, Świadczenie, s. 71; M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, s. 1142. Ujmowanie świadczenia jako zachowania dłużnika odpowiadającego treści zobowiązania było powszechnie przyjęte w polskiej doktrynie już w okresie obowiązywania KZ – por. np. L. Domański, Instytucje, s. 39 i 50; F. Zoll, Zobowiązania, s. 3 i 7; R. Longchamps de Bérier, Zobowiązania, s. 15–16. Ujęcie to odpowiadało treści art. 2 KZ, stanowiącego, iż treścią świadczenia może być danie, czynienie, nieczynienie, zaprzestanie albo znoszenie. Odpowiednikiem art. 2 KZ jest obowiązujący obecnie art. 353 KC, który stanowi, iż świadczenie może polegać na działaniu albo zaniechaniu.

<sup>13</sup> Por. np. M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, s. 1142, który stwierdza, iż od pojęcia świadczenia należy odróżnić „przedmiot świadczenia, którego dotyczy *in casu* zachowanie dłużnika (przedmiot sprzedaży, rzecz wynajęta, kwota pieniężna wydawana na podstawie umowy pożyczki, umowy o dzieło)”.

<sup>14</sup> Por. M. Dumkiewicz, Znaczenie prawne, s. 62 i 64. W szczególności, np. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, s. 41, wymieniają jako przykładowe przedmioty świadczenia: rzecz, sumę pieniężną, dzieło, sztukę teatralną.

<sup>15</sup> Por. np. A. Klein, Elementy, s. 38–39 i 53–68; W. Czachórski, Prawo, s. 48; A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys, s. 31; T. Dybowski, Świadczenie, s. 73.

czy, dobra niematerialne (np. utwory w rozumieniu prawa autorskiego), prawa majątkowe, zorganizowane zespoły majątkowe (*universitates iuris*)<sup>16</sup>.

Uprawnione wydaje się postawienie tezy, iż cytowane wyżej stwierdzenia nie są precyzyjne. Przedmiotem świadczenia są bowiem w rzeczywistości prawa do dóbr materialnych albo niematerialnych, których dotyczy zachowanie dłużnika, czy też prawa do dóbr materialnych albo niematerialnych, ze względu na które dłużnik zobowiązany jest do zachowania się zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego – dobra materialne albo niematerialne są zatem przedmiotami prawa, będącymi przedmiotami świadczenia. Świadczenie wspólnika w postaci wniesienia do spółki handlowej wkładu może polegać więc, w przypadku wnoszenia przez wspólnika wkładu niepieniężnego, na świadczeniu pracy bądź usług albo na wniesieniu do spółki prawa, które może być prawem do rzeczy oraz prawem do dobra niematerialnego. Warto zauważyć, iż w sytuacji wnoszenia przez wspólnika wkładu niepieniężnego w postaci świadczenia pracy bądź usług, przedmiot świadczenia nie ma niezależnego od świadczenia i od osoby wspólnika bytu, nie jest zatem możliwe wyodrębnienie przedmiotu świadczenia wspólnika, a więc wkładu, od świadczenia wspólnika, czyli wniesienia wkładu<sup>17</sup>. W przypadku wnoszenia przez wspólnika do spółki handlowej wkładu pieniężnego, a więc spełniania świadczenia pieniężnego, przedmiotem świadczenia jest natomiast prawo do wartości ekonomicznej pod postacią sumy pieniężnej wyrażonej w jednostkach pieniężnych. Przedmiotem prawa w sytuacji spełniania świadczenia pieniężnego nie są więc pieniądze, ale wartość ekonomiczna, która przekazywana jest z majątku dłużnika do majątku wierzyciela, pieniądze zaś tę wartość ekonomiczną jedynie wyrażają<sup>18</sup>. Jak zauważa W. Czachórski, w większości przypadków jest bowiem w zasadzie obojętne, za pomocą jakiego rodzaju znaków pienięż-

---

<sup>16</sup> Por. T. Dybowski, Świadczenie, s. 71–74. Por. szerzej na temat pojęcia przedmiotu świadczenia J. Chaciński, Z zagadnień, s. 181–198.

<sup>17</sup> Por. szerzej na temat przedmiotu świadczenia w przypadku świadczenia pracy albo usług T. Dybowski, Świadczenie, s. 73–74.

<sup>18</sup> Inaczej R. Czerniawski, Kodeks, s. 56, który wyraża pogląd, iż wkładem pieniężnym jest prawo własności znaków pieniężnych; J. Jacyszyn, w: J. Okolski (red.), Spółka akcyjna, s. 56, gdzie autor zajmuje stanowisko, iż: „przez wkład pieniężny rozumie się określoną liczbę znaków pieniężnych”, stwierdzając dalej, iż znaki pieniężne to „emitowane przez Narodowy Bank Polski banknoty – bilety bankowe i monety”, a także orz. SN z 22.5.1992 r., III CZP 52/92, OSP 1993, Nr 6, poz. 120, w którym SN stwierdził, iż: „przedmiotem wkładu niepieniężnego może być wszystko, co – nie będąc pieniądzem – przedstawia jakąkolwiek wartość majątkową, mogącą się stać składnikiem kapitału zakładowego”, z wyrażonego w tym orzeczeniu poglądu SN *a contrario* wynika bowiem, iż SN przyjął, że wkładem pieniężnym są pieniądze.

nych (sztuk pieniądza), czy też za pomocą jakiego pieniądza (w szczególności czy za pomocą pieniądza gotówkowego, czy też za pomocą pieniądza bankowego)<sup>19</sup>, zostanie spełnione świadczenie pieniężne, istotna jest jedynie okoliczność otrzymania przez wierzyciela wartości ekonomicznej będącej przedmiotem świadczenia pieniężnego. Wycofanie z obiegu znaków pieniężnych, w których wyrażona została wartość ekonomiczna będąca przedmiotem świadczenia pieniężnego, nie powoduje przecież wygaśnięcia długu ze względu na niemożliwość świadczenia, świadczenie jest bowiem w dalszym ciągu możliwe do spełnienia w takich znakach pieniężnych, jakie mają obieg prawny w momencie zapłaty<sup>20</sup>. Jeżeli w ramach konkretnego stosunku prawnego przedmiotem świadczenia byłoby prawo do konkretnych, oznaczonych sztuk pieniężnych – byłoby to świadczenie niepieniężne, którego przedmiotem byłoby prawo do rzeczy oznaczonej co do tożsamości. W sytuacji, w której przedmiotem świadczenia byłoby prawo do pewnej ilości pieniędzy oznaczonego rodzaju, należałoby natomiast rozważyć, czy w ramach tego stosunku prawnego nastąpić ma przekazanie z majątku dłużnika do majątku wierzyciela pieniędzy określonego rodzaju bez względu na rodzaj miernika wartości – w takim przypadku należałoby uznać, iż jest to świadczenie niepieniężne, którego przedmiotem jest prawo do rzeczy oznaczonej co do gatunku. Jeżeli natomiast pieniądze stanowią w ramach tego stosunku prawnego miernik wartości – należy wtedy uznać, iż analizowane świadczenie jest świadczeniem pieniężnym, a jego cechą szczególną jest bliższe oznaczenie środków pieniężnych przekazujących należną wartość majątkową z majątku dłużnika do majątku wierzyciela<sup>21</sup>.

Należy zauważyć, iż, pomimo wspomnianego wyżej, powszechnie przyjętego w polskiej nauce prawa poglądu, że odróżnienie przedmiotu świadczenia od samego świadczenia nie jest pozbawiane prawnej relewancji, w polskiej doktrynie oraz w judykaturze stosunkowo częste jest utożsamianie przedmiotu świadczenia (wkładu) z samym świadczeniem (wniesieniem wkładu). Powszechnie jest także utożsamianie wkładu z przedmiotem prawa będącego wkładem. Pojęcie wkładu używane jest więc niekiedy w znaczeniu świadcze-

---

<sup>19</sup> Warto przy tym zauważyć, iż pojęcie pieniądza w szerokim znaczeniu obejmuje ponadto, poza pieniądzem gotówkowym i pieniądzem bankowym, wszelkie środki płatnicze, których używa się w obrocie, a więc także weksle, czeki, listy zastawne, obligacje. Por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, s. 72.

<sup>20</sup> Por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, s. 71.

<sup>21</sup> Podobnie: tamże.

nia zobowiązanego do wniesienia wkładu<sup>22</sup>, a także w znaczeniu przedmiotu prawa będącego wkładem<sup>23</sup>. Okoliczność ta spowodowała najprawdopodobniej, iż również w niektórych przepisach KSH pojęcie wkładu używane jest w sposób nieprecyzyjny<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Por. np. *J. Jacyszyn*, w: *J. Okolski* (red.), *Spółka akcyjna*, s. 15, gdzie autor wyraża pogląd, iż: „nie ma jednak – na ogół – wątpliwości, iż wkład powinien powiększać aktywa, a więc polegać na działaniu”; *S. Krześ*, w: *J. Okolski* (red.), *Spółka akcyjna*, s. 99, który stwierdza, iż w odniesieniu do spółki akcyjnej niedopuszczalny jest „aport w postaci świadczenia przez akcjonariusza pracy bądź usług na rzecz spółki”; *S. Krześ*, w: *J. Jacyszyn*, *S. Krześ*, *E. Marszałkowska-Krześ*, *Kodeks spółek*, s. 199, gdzie autor zajmuje stanowisko, iż wkład komandytariusza „może polegać na wnoszeniu do spółki własności i innych praw, dozwoleniu używania rzeczy lub praw, jak również na świadczeniu pracy”; *J.A. Stefanowicz*, *Wkład*, s. 80–81, który traktuje wkład jako świadczenie, którego przedmiotem jest własność lub inne prawo majątkowe; *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, *Polityka*, s. 298–299, która wyraża pogląd, iż: „(...) wkładem jest określone zachowanie się współnika wobec spółki. Oceniając je przez pryzmat elementów stosunku prawnego zobowiązaniowego, należy przyjąć, że wkład jest świadczeniem współnika na rzecz spółki jawnej, do spełnienia którego zobowiązuje się on w umowie spółki, stanowiącym przedmiot jego zobowiązania wobec spółki”, stwierdzając dalej, iż: „Wniesienie wkładu jest więc w takim ujęciu spełnieniem świadczenia przez współnika”.

<sup>23</sup> Por. np. *J. Jacyszyn*, w: *J. Okolski* (red.), *Spółka akcyjna*, s. 56, gdzie autor wyraża, jak już wyżej wspomniano, pogląd, iż: „przez wkład pieniężny rozumie się określoną liczbę znaków pieniężnych”, stwierdzając dalej, że znaki pieniężne to „emitowane przez Narodowy Bank Polski banknoty – bilety bankowe i monety”. Por. również post. SN z 10.5.1991 r., III CRN 95/91, *Legalis*, w którym wyrażono pogląd, iż: „umowa spółki powinna określać rodzaj rzeczy wnoszonych jako aporty, ich ilość, wartość i rodzaj prawa przysługującego współnikowi do tych rzeczy”; post. Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 2.7.1990 r., XIV GR 1/90, *Orzecznictwo Gospodarcze* 1991, Nr 2, s. 8–11, w którym Sąd wyraził pogląd, iż: „wkładem niepieniężnym do spółki z o.o. mogą być wiadomości i doświadczenia o charakterze technicznym nadające się do bezpośredniego wykorzystania w procesie produkcji (*know-how*)” oraz post. SN z 8.5.1990 r., III CRN 139/90, *Lex*, w którym wyrażono pogląd, iż „aportem mogą być rzeczy ruchome i nieruchome wnoszone spółce na własność lub w używanie”.

<sup>24</sup> W szczególności, termin „wkład” użyty został w znaczeniu świadczenia zobowiązanego do wniesienia wkładu w art. 14 § 1 KSH, który stanowi, iż „Przedmiotem wkładu niepieniężnego do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej albo przeznaczonego na kapitał akcyjny prostej spółki akcyjnej nie może być prawo niezbywalne lub świadczenie pracy bądź usług” oraz w art. 48 § 2 KSH, stanowiącym, iż: „Wkład współnika może polegać na przeniesieniu lub obciążeniu własności rzeczy lub innych praw, a także na dokonaniu innych świadczeń na rzecz spółki”. Podobnie jest w przypadku art. 311 § 1 KSH, który zawiera wyrażenie: „Jeżeli przewidziane są wkłady niepieniężne albo spółka nabywa mienie lub dokonuje zapłaty wynagrodzenia za usługi świadczone przy jej powstaniu (...)”, art. 320 § 1 pkt 3 KSH, z uwagi na występowanie w tym przepisie wyrażenia „wkłady niepieniężne zostały dokonane”, art. 321 § 2 KSH, który zawiera sformułowanie „dokonanie (każdego dalszego) wkładu” i art. 457 § 1 pkt 1 KSH, w którym ustawodawca posłużył się wyrażeniem „dokonane (przez akcjonariuszy) wkłady”. W art. 49 § 1 KSH w wyrażeniu „(...) współnik zobowiązał się wnieść tytułem wkładu do spółki rzeczy inne niż pieniądze” termin „wkład” użyty został natomiast w znaczeniu przedmiotu prawa będącego wkładem. Utożsa-



Warto ponadto zauważyć, iż w prawie francuskim obowiązuje odmienna konstrukcja wkładu – w szczególności, przez pojęcie wkładu rozumiana jest w prawie francuskim umowa, w ramach której dochodzi do przeniesienia własności albo prawa do korzystania z danego dobra na spółkę w zamian za akcje albo udziały<sup>25</sup>. Zgodnie z poglądami wyrażanymi we francuskiej nauce prawa, wkład do spółki może zostać dokonany albo „na własność” (*en propriété*), albo „do używania” (*en jouissance*)<sup>26</sup> i jest on uważany za szczególną formę odpowiednio: sprzedaży albo najmu (dzierżawy)<sup>27</sup>. Doktryna oraz orzecznictwo francuskie rozróżniają ponadto wkłady pieniężne (*apports numéraire*), wkłady „w naturze” (*apports en nature*) oraz jako szczególny rodzaj wkładu „w naturze”<sup>28</sup> – wkład przedsiębiorstwa (*apport en industrie*).

Obowiązująca w doktrynie i w orzecznictwie francuskim konstrukcja wkładu jest niewątpliwie „inspirowana” ujęciem ekonomicznym, należy bowiem zauważyć, iż pojęcia wkładu „na własność” oraz wkładu „do używania” zostały przejęte z terminologii obowiązującej na gruncie rachunkowości. Wadą takiego ujęcia jest brak precyzji – ujęcie ekonomiczne, a w szczególności będący konsekwencją takiego ujęcia język ekonomiczny, nie w pełni nadaje się

---

mienie wkładu, czyli przedmiotu świadczenia, ze świadczeniem – wniesieniem wkładu i używaniem terminu „wkład” w znaczeniu świadczenia zobowiązanego do wniesienia wkładu powoduje z kolei konieczność posługiwania się terminem „przedmiot wkładu”, gdy dane uregulowanie w rzeczywistości dotyczy wkładu (por. np. powoływany już wyżej art. 14 § 1 KSH). W niektórych wymienionych wyżej przepisach KSH pojęcie przedmiotu wkładu występuje jednak w znaczeniu przedmiotu prawa będącego wkładem. Por. np. art. 311 § 3 KSH: „Jeżeli przedmiotem wkładu lub nabycia jest przedsiębiorstwo, do sprawozdania założycieli należy dołączyć sprawozdania finansowe dotyczące tego przedsiębiorstwa za okres ostatnich dwóch lat obrotowych (...)” i art. 313 § 4 KSH: „Jeżeli akcjonariusze w zamian za akcje wnoszą wkłady niepieniężne albo gdy dla spółki przed zarejestrowaniem ma być nabyte jakiegokolwiek mienie na podstawie innych czynności prawnych, należy w akcie notarialnym wymienić osoby wnoszące wkłady lub zbywców nabywanego mienia, przedmiot wkładu lub nabywanego mienia oraz rodzaj i wysokość wynagrodzenia lub zapłaty”.

<sup>25</sup> Por. np. N. *Laederich*, *Les aspects*, s. 5.

<sup>26</sup> Por. szerzej na ten temat: C. *Regnaut-Moutier*, *La notion*; N. *Dreyfus*, C. *Moreira*, *Le dirigeant*, s. 1019 i 1021–1022; N. *Laederich*, *Les aspects*, s. 16–17 i 19–20; N. *Peterka*, *Réflexions*, s. 361–378; F. *Fouillard*, *Apport*, s. 222–237 – autor ten dzieli ponadto wkłady na wkłady przenoszące prawa (*apports – cession*) oraz wkłady przyznające prawa (*apports-concession*).

<sup>27</sup> Por. E. *Tardieu-Guigues*, *Transmission*, 1994, s. 7. W odniesieniu do znaku towarowego w doktrynie oraz w orzecznictwie francuskim wyrażany jest jednak pogląd, iż jeżeli wkład ten dokonywany jest „na własność”, zastosowanie znaleźć powinny przepisy o przeniesieniu prawa wyłącznego do znaku towarowego, jeżeli natomiast znak towarowy wnoszony jest „do używania”, należy stosować przepisy o licencji. Por. A.-F. *Grillot*, *Les stratégies*, s. 44. Podobnie, w odniesieniu do wynalazku, N. *Laederich*, *Les aspects*, s. 20 oraz TGI Avesnes sur Helpe z 2.2.1961 r., *Revue des Periodiques* z 1.11.1961 r., Nr 40, s. 652.

<sup>28</sup> Por. np. N. *Dreyfus*, C. *Moreira*, *Le dirigeant*, s. 1021.

bowiem do opisu konstrukcji prawniczych. Brak precyzji języka ekonomicznego stosowanego we francuskiej doktrynie do opisu konstrukcji prawniczych uwidacznia się przy próbach pogłębionej analizy pojęć: wkład „na własność” oraz wkład „do używania”<sup>29</sup>.

Niedostatki opisanej wyżej konstrukcji wkładu są dostrzegane przez niektórych przedstawicieli współczesnej doktryny francuskiej. W szczególności zwrócono uwagę, iż dychotomiczny podział wkładów na wkłady dokonywane „na własność” oraz „do używania” nie wyczerpuje wszystkich możliwych relacji prawnych łączących współnika (akcjonariusza) i spółkę, a także, iż podział ten nie uwzględnia specyfiki dóbr niematerialnych<sup>30</sup>. Inny przedstawiciel doktryny francuskiej trafnie zauważa natomiast, iż wkładem są w rzeczywistości prawa do danego dobra<sup>31</sup>. We francuskiej nauce prawa zauważono ponadto, iż pojęcie wkładu jest niekiedy używane we francuskiej doktrynie i orzecznictwie w dwóch znaczeniach: w znaczeniu czynności prawnej oraz w znaczeniu przedmiotu tej czynności<sup>32</sup>. Podobnie jak w polskiej nauce prawa oraz judykaturze, również we francuskiej doktrynie i orzecznictwie występuje zatem wspomniane wyżej zjawisko utożsamiania świadczenia z przedmiotem świadczenia.

---

<sup>29</sup> Por. np. *F. Fouillard*, *Apport*, s. 222–237.

<sup>30</sup> Por. *N. Binctin*, *Le capital*, s. 20.

<sup>31</sup> Por. *N. Laederich*, *Les aspects*, s. 9.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 9. Por. także *Y. Reinhart*, *L'apport*, s. 300.



## Rozdział II. Charakter prawa będącego wkładem niepieniężnym

Z przeprowadzonych wyżej rozważań wynika, iż wkładem niepieniężnym do spółki handlowej mogą być prawa do rzeczy oraz prawa do dóbr niematerialnych. Uprawnione wydaje się przy tym postawienie tezy, iż prawo będące wkładem niepieniężnym nie musi być prawem zaliczanym przez doktrynę do praw podmiotowych, wkładem niepieniężnym do spółki handlowej może więc być również prawo, które nauka prawa uznaje za uprawnienie.

Mimo że termin „prawo podmiotowe” należy do jednego z najczęściej używanych przez naukę prawa, definicja tego pojęcia od czasów Oświecenia jest przedmiotem sporów doktrynalnych<sup>1</sup>. Część przedstawicieli doktryny kwestionuje ponadto nie tylko przydatność, ale nawet konieczność posługiwania się terminem „prawo podmiotowe”<sup>2</sup>.

Prawo podmiotowe definiowane jest w nauce prawa jako wynikająca ze stosunku prawnego sfera możliwości postępowania w określony sposób, przyznana przez normę prawną w celu ochrony interesów podmiotu uprawnionego i przez normę prawną zabezpieczona<sup>3</sup> albo jako złożona sytuacja prawna wyznaczona podmiotom przez obowiązujące normy i chroniąca prawnie uznane interesy tych podmiotów. Na sytuację tę składają się wolne, w aspekcie normatywnym, zachowania psychofizyczne lub konwencjonalne podmiotu uprawnionego, z którymi sprzężone są zawsze obowiązki innego podmiotu lub innych podmiotów, przy czym z reguły (tzn. gdy norma prawnego tego nie wyłącza) uprawnionemu przysługuje również kompetencja do żądania, by organ

---

<sup>1</sup> Por. szerzej na ten temat: K. Opalek, Prawo podmiotowe; S. Wronkowska, Analiza; Z. Ziemiński, Problemy, s. 364–373; Z. Ziemiński, O pojmowaniu; M. Błachut, Pojęcie, s. 35–52; W. Jakimowicz, Z historii, s. 471–486; M. Pyziak-Szafnicka, Prawo podmiotowe, 2006, s. 44–49; M. Pyziak-Szafnicka, Prawo podmiotowe, w: M. Safjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 775–933; S. Grzybowski, Prawo podmiotowe, s. 215–224.

<sup>2</sup> Por. np. szerzej na ten temat: K. Opalek, Prawo podmiotowe, s. 302–347.

<sup>3</sup> Por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 155; S. Grzybowski, Prawo podmiotowe, s. 216; E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne, s. 147–148; S. Szer, Prawo cywilne, s. 115.

państwa dysponujący przymusem doprowadził do zrealizowania sprzężonych z prawem podmiotowym obowiązków<sup>4</sup>. W nauce prawa powszechnie przyjęty jest ponadto pogląd, iż prawo podmiotowe jest zespołem powiązanych ze sobą funkcjonalnie uprawnień<sup>5</sup>.

Należy zauważyć, iż nie jest możliwe dokonanie rozróżnienia pomiędzy prawami podmiotowymi a uprawnieniami jedynie na podstawie powołanych wyżej, powszechnie przyjętych w doktrynie definicji prawa podmiotowego. W szczególności każde uprawnienie spełnia powołane wyżej definicje prawa podmiotowego – jest wynikającą ze stosunku prawnego sferą możliwości postępowania w określony sposób, przyznaną przez normę prawną w celu ochrony interesów podmiotu uprawnionego i przez normę prawną zabezpieczoną, czy też złożoną sytuacją prawną wyznaczoną podmiotom przez obowiązujące normy i chroniącą prawnie uznane interesy tych podmiotów. Należy ponadto zwrócić uwagę na okoliczność, iż w ramach każdego uprawnienia możliwe jest wyróżnienie bardziej szczegółowych uprawnień. Na przykład uprawnienie do osiągnięcia pożytków, powszechnie uważane w doktrynie za „wycinek” szeregu praw podmiotowych, np. prawa własności (por. art. 140 KC), prawa użytkowania (por. art. 252 KC) czy też prawa dzierżawy (por. art. 693 KC)<sup>6</sup>, podzielić można na uprawnienie do osiągnięcia pożytków cywilnych oraz na uprawnienie do osiągnięcia pożytków naturalnych. Co więcej, wydaje się, że uzasadnione byłoby postawienie tezy, iż pomiędzy uprawnieniem do osiągnięcia pożytków cywilnych oraz uprawnieniem do osiągnięcia pożytków naturalnych istnieje funkcjonalny związek. Uprawnienie do osiągnięcia pożytków spełnia zatem podane wyżej definicje prawa podmiotowego.

Uzasadniony wydaje się być zatem pogląd, że termin „prawo podmiotowe” jest kategorią aksjologiczną – stwierdzenie, iż dane uprawnienie jest prawem podmiotowym<sup>7</sup> albo też powiązanie kilku uprawnień<sup>8</sup> oraz stwierdzenie, że istnieje pomiędzy nimi związek funkcjonalny i stanowią one prawo podmiotowe, jest bowiem efektem uznania, iż określone wartości mają szczególnie istotne

---

<sup>4</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne*, s. 89.

<sup>5</sup> Pogląd taki wyrażają m.in. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, s. 151–152; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne*, s. 144–145.

<sup>6</sup> Por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, s. 152.

<sup>7</sup> Skonstruowanie „nowego” prawa podmiotowego może zatem polegać na uznaniu za prawo podmiotowe prawa, które uważane było dotąd „tylko” za uprawnienie.

<sup>8</sup> Z reguły powiązanie danych uprawnień znajduje wyraz w redakcji tekstu prawnego, może jednak być również zabiegiem doktrynalnym – sytuacja taka jest częsta w okresie konstruowania „nowego” prawa podmiotowego.

znaczenie i należy je tym samym w określony sposób chronić<sup>9</sup>. Warto przy tym zauważyć, że uznanie danego uprawnienia albo uprawnień za prawo podmiotowe, a także powiązanie kilku uprawnień i uznanie, że istnieje pomiędzy nimi związek funkcjonalny, jest obecnie coraz częściej związane z występującymi w danym miejscu i czasie potrzebami obrotu, a więc z czynnikami ekonomicznymi.

Argumentem za przyjęciem postawionej wyżej tezy jest okoliczność, iż katalog praw podmiotowych jest relatywny czasowo-przestrzennie. W odpowiedzi na przemiany w systemach wartości, co coraz częściej warunkowane jest, jak już wyżej wspomniano, potrzebami obrotu, wciąż konstruowane, czy też odkrywane są bowiem w poszczególnych systemach prawnych „nowe” prawa podmiotowe. Nowo konstruowane czy też odkrywane prawa podmiotowe to często prawa podmiotowe do „nowych” dóbr niematerialnych – w szczególności obecnie obserwować można próbę konstruowania w prawie polskim prawa podmiotowego do *know-how*<sup>10</sup>. Relatywna czasowo-przestrzennie jest również treść praw podmiotowych. Przykładem jest treść prawa własności, którą cha-

---

<sup>9</sup> Na okoliczność tę zwraca również uwagę Z. Gawlik, *Ochrona dóbr*, s. 140, wskazując ponadto szereg wad konstrukcji samego prawa podmiotowego. Por. tamże, s. 131. Por. również powoływana przez tego autora literatura na temat ideologicznych sporów o prawo podmiotowe: tamże, s. 140.

<sup>10</sup> Por. np. E. Wojcieszko-Gluszko, *Ochrona prawna know-how*, s. 152–164, która wyraża pogląd, iż prawo do *know-how* jest na gruncie prawa polskiego prawem podmiotowym. Por. również S. Grzybowski, *Podmiot i prawa*, s. 60 i 63, gdzie autor stwierdził, iż skonstruowana przez niego koncepcja podmiotowego „prawa wynalazcy”, sformułowana w odniesieniu do nieopatentowanych wynalazków i niezarejestrowanych wzorów użytkowych, jest aktualna również względem innych rozwiązań technicznych, także w odniesieniu do innych rozwiązań technicznych powstaje bowiem bezwzględne i wyłączne prawo do korzystania z danego rozwiązania i utrzymywania w tajemnicy jego szczegółów. Por. także S. Soltysiński, *Licencje na korzystanie*, s. 170–179, gdzie autor wyraził pogląd, iż przepisy KC regulujące odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych pozwalają na skonstruowanie przysługującego każdej osobie i skutecznego *erga omnes* prawa podmiotowego do ochrony deliktowej, które polega na możliwości żądania od osoby trzeciej, by postępowala z należytą ostrożnością, tak aby nie wyrządzić szkody uprawnionemu. Inaczej B. Gawlik, *Umowa know-how*, s. 58–64, którego zdaniem sytuacja prawna dysponenta *know-how* względem osób trzecich jest zbliżona do sytuacji prawnej posiadacza, choć jednocześnie nie jest, zdaniem tego autora, dopuszczalna posesoryjna ochrona *know-how*. Warto zauważyć, iż pogląd opowiadający się za istnieniem prawa podmiotowego do *know-how* zakłada istnienie prawa podmiotowego, na które składają się uprawnienia o charakterze deliktowym, a więc uprawnienia chroniące określony stan faktyczny.

rakteryzuje duża zmienność – zarówno w czasie, jak i w aspekcie prawnopównawczym<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. szerzej na ten temat: *J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo rzeczowe, s. 42–64. Autorzy ci zwracają uwagę, iż prawo własności nie jest instytucją niezmienną, zakres i treść tego prawa są bowiem kategoriami historycznymi, które ulegają przemianie wraz ze zmianami w stosunkach społecznych oraz ekonomicznych. Por. tamże, s. 45. Por. także *A. Stelmachowski, K. Zaradkiewicz*, Modele, s. 223–228.

# Rozdział III. Pojęcie znaku towarowego

Artykuł 120 ust. 1 PrWłPrzem stanowi, iż znakiem towarowym może być każde oznaczenie umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa oraz możliwe do przedstawienia w rejestrze znaków towarowych w sposób pozwalający na ustalenie jednoznacznie i dokładnego przedmiotu udzielonej ochrony. Przepis ten stanowi ponadto, iż znakiem towarowym w rozumieniu art. 120 ust. 1 PrWłPrzem może być w szczególności wyraz, włącznie z nazwiskiem, rysunek, litera, cyfra, kolor, forma przestrzenna, w tym kształt towaru lub opakowania, a także dźwięk (por. art. 120 ust. 2 PrWłPrzem).

Obowiązujące w polskim ustawodawstwie znaczenie terminu „znak towarowy”<sup>1</sup> ma charakter mieszany, opisowo-funkcyjny<sup>2</sup>, wskazuje ono bowiem, jakie oznaczenia mogą być znakami towarowymi ze względu na ich formę przedstawieniową, a ponadto odnosi się do możliwości pełnienia przez znak towarowy funkcji odróżniającej<sup>3</sup>, choć, co zostanie przedstawione niżej, czyni to w niejednoznaczny sposób. Uregulowania o podobnym charakterze obowiązują w ustawodawstwach brytyjskim<sup>4</sup> oraz niemieckim<sup>5</sup>, a także na grun-

---

<sup>1</sup> Ustalane w art. 120 ust. 1 PrWłPrzem znaczenie pojęcia znaku towarowego nie może bowiem zostać uznane za definicję znaku towarowego. Jest to raczej wskazanie cech, jakie musi posiadać oznaczenie, aby mogło pełnić funkcję znaku towarowego. Por. *U. Promińska*, Znaki towarowe i prawo ochronne, w: *E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska*, Prawa własności, s. 390; *U. Promińska*, Znak usługowy, s. 324, gdzie autorka wyraża pogląd, iż art. 120 ust. 1 PrWłPrzem nie zawiera definicji znaku towarowego, ale wskazuje na jego istotę.

<sup>2</sup> Por. *J. Koczanowski*, Funkcje, s. 42.

<sup>3</sup> Zagadnienie możliwości pełnienia przez znak towarowy funkcji odróżniającej zostało szerzej przedstawione w rozdziale VI § 2.II.

<sup>4</sup> Por. art. 1 (1) Trade Marks Act 1994: „In this Act «trade mark» means any sign which is capable a) of being represented in the register in a manner which enables the registrar and other competent authorities and the public to determine the clear and precise subject matter of the protection afforded to the proprietor, and (b) of distinguishing goods or services of one undertaking from those of other undertakings”.

<sup>5</sup> Por. § 3(1) Gesetz über den Schutz von Marken und sonstigen Kennzeichen (Markengesetz): „(1) Als Marke können alle Zeichen, insbesondere Wörter einschließlich Personennamen, Abbildungen, Buchstaben, Zahlen, Klänge, dreidimensionale Gestaltungen einschließlich der Form



[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)